

Sygn. akt I ACa 830/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Jurkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2023 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. T.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 22 marca 2022 r. sygn. akt I C 2012/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 830/22

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 22 marca 2023 r. w sprawie z powództwa D. T. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. orzekł następująco:

I. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) zawarta dnia 25 sierpnia 2008 r. między powodem a stroną pozwaną jest nieważna w całości;

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 84.494,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot: 83.927, 29 zł od dnia 5 listopada 2021 r. do dnia zapłaty; 567, 22 zł od dnia 13 listopada 2021 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo o zapłatę w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Powód potrzebował kredytu w łącznej kwocie 140.000 zł na cele mieszkaniowe, na spłatę innego kredytu oraz na spłacenie żony w związku z nabyciem przez powoda prawa własności mieszkania w wyniku podziału majątku wspólnego. Pośrednika (...) spółki (...) przedstawił mu oferty kilku banków, przy czym były to jedynie oferty kredytów waloryzowanych frankiem szwajcarskim. Jedną z ofert przygotował Bank (...). Pośrednik kredytowy nie informował powoda o roli franka szwajcarskiego w umowie ani o ryzyku kursowym, nie mówił o stosowaniu przez banku do rozliczeń dwóch kursów – kupna i sprzedaży – ani o spreadzie walutowym, ani sposobie ustalania kursów przez bank, ani o zależności rat i salda kredytu od kursu waluty. Powód wybrał ostatecznie ofertę Banku (...) jako najatrakcyjniejszą cenowo.

Powód złożył podpis na informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej, zawierającej pouczenie o ryzyku kursowym i ryzyku zmiany stóp procentowych.

Projekt umowy przygotowany przez bank powód otrzymał do wglądu dopiero przed jej podpisaniem umowy, w oddziale pozwanego banku. Nie mógł zabrać wcześniej dokumentów do domu. S.A. Powód przeczytał umowę wspólnie z pracownikiem banku, nie zgłaszał wątpliwości. Pokazano mu historyczny wykres franka szwajcarskiego z okresu ostatnich pięciu lat, który był prawie liniowy i zapewniano go, że CHF jest najbardziej stabilną walutą. Powód miał świadomość zależności raty i salda od kursu franka, ale w świetle zapewnień o stabilności kursu nie miał obaw, że umowa będzie dla niego niekorzystna. Powód nie miał możliwości negocjowania umowy.

Powód w 2008 r. miał wykształcenie średnie ogólnokształcące, mieszkanie nie było wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej. Powód mieszkał w tym mieszkaniu razem z żoną do 2016 r.

Dnia 25 sierpnia 2008 r. D. T. (jako kredytobiorca) oraz Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (jako kredytodawca) zawarli umowę o kredyt hipoteczny numer KH/ (...). Kredyt został udzielony w łącznej kwocie 137.103,66 zł na: zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym w T. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) – w kwocie 108.000 zł, spłatę innego kredytu mieszkaniowego – w kwocie 24.203,66 zł, inne potrzeby konsumpcyjne – w kwocie 2.000 zł i koszty wliczone w kredyt – w kwocie 2.900 zł (§ 2 ust. 1 i 3), na 540 miesięcy (§ 2 ust. 6). Zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna do sumy 233.076,22 zł na ww. nieruchomości (§ 9 ust. 1).

Kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2 ust. 2). W umowie zawarto informację, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowe (§ 2 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Walut Obcych Banku (...) (§ 7 ust. 1). Spłata kredytu miała następować przez bezpośrednie potrącenie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w tym banku (§ 7 ust. 3).

Integralną część umowy stanowił m.in. „Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.” (§ 11 ust. 2). Kredytobiorca miał oświadczyć, że przed zawarciem umowy otrzymał ww. regulamin, zapoznał się z nim i akceptuje postanowienia w nim zawarte (§ 1 ust. 1).

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach, w złotych polskich, na rachunek powoda:

- dnia 28 sierpnia 2008 r. w kwocie 24.203,66 zł, stanowiącej równowartość 12.229,07 CHF

- dnia 5 września 2008 r. w kwocie 112.900,00 zł, stanowiącej równowartość 52.997,11 CHF

Pozwany bank samodzielnie obliczał wysokość raty w złotych i pobierał ją z rachunku powoda. Powód nie wiedział z wyprzedzeniem, według jakiego kursu nastąpi przeliczenie. Kredyt spłacany jest wyłącznie w złotych. Strony nie zawierały żadnych aneksów do umowy. Powód nie podejmował prób przewalutowania kredytu.

W wykonaniu umowy kredytu, w okresie od 29 września 2008 r. do 28 sierpnia 2021 r. powód zapłacił łącznie 84.494,51 zł.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2021 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 83.927,29 zł stanowiącej sumę świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w okresie od 29 września 2008 r. do 28 lipca 2021 r. w terminie do dnia 31 sierpnia 2021 r. W odpowiedzi z dnia 15 września 2021 r. pozwany oświadczyła, że nie ma podstaw do zapłaty wskazanej w wezwaniu kwoty,

Sąd Okręgowy wskazał, że powód ma interes prawny do wystąpienia z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie wystąpił z dalej idącym roszczeniem o zapłatę. Na gruncie rozpoznawanej sprawy intencją stron było bowiem nawiązanie wieloletniego stosunku prawnego. Do momentu zamknięcia rozprawy obie strony wykonywały obowiązki wynikające z umowy, a przy tym nie doszło do zapłaty wszystkich świadczeń wynikających z umowy w jej dosłownym brzmieniu.

W tym stanie rzeczy po stronie powoda występuje obiektywna potrzeba ustalenia istnienia stosunku prawnego nawiązanego z bankiem przez zawarcie umowy kredytu. Wpływa to bowiem na zakres obowiązków powoda wobec banku, a także na rodzaj i zakres ewentualnych roszczeń banku wobec powoda. Dodatkowo, od przesądzenia istnienia stosunku prawnego między stronami uzależniona jest możliwość wpływania przez bank na sferę prawną powoda w zakresie wykraczającym poza prawa i obowiązki umowne, np. przez zamieszczanie informacji o zadłużeniu powoda w biurach informacji gospodarczej lub przez dokonywanie przelewów ewentualnych wierzytelności przeciwko powodowi.

Przedmiotem oceny postanowień pod kątem abuzywności Sąd Okręgowy uczynił postanowienia wprowadzające mechanizm indeksacji, które przewidywały przeliczenie kredytu wypłaconego w złotych na franki szwajcarskie oraz przeliczanie rat wpłacanych w złotych na franki szwajcarskie według kursu – odpowiednio – kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ustalonego jednostronnie przez bank (§ 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy).

Z art. 385<sup>1</sup> k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki: (1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, (2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, oraz (3) rażąco naruszają interesy konsumenta. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia umownego jest natomiast wyłączone, gdy postanowienie umowne: (1) zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub (2) określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zawierając umowę powód występował w charakterze konsumenta, gdyż zawarcie umowy było czynnością dokonaną z przedsiębiorcą (bankiem), niezwiązaną bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową powoda (art. 22<sup>1</sup> k.c.).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że umowa została sporządzona przez bank na standardowym wzorcu, a powód miał jedynie wpływ na kwotę udzielonego kredytu, okres kredytowania i datę, w której miała być pobierana rata. Umowa została przygotowana według standardowego wzorca i przedstawiona powodowi w wersji gotowej do podpisu, wraz z licznymi załącznikami. Stopień złożoności umowy i użyty w niej język prawniczy znacząco utrudniały efektywne zapoznanie się z treścią umowy, jej zrozumienie i wyjaśnienie wszystkich wątpliwości, nie mówiąc już o podjęciu negocjacji odnoszących się do poszczególnych postanowień. W czasie zawarcia umowy, gdy powód zaliczał się do grupy

klientów zawierających masowo umowy waloryzowane walutą obcą, umowa miała charakter de facto adhezyjny, a rzeczywisty wpływ powoda na umowę ograniczał się do jej podpisania lub niepodpisania.

Niejednoznaczność klauzul waloryzacyjnych mogła zostać usunięta przez udzielenie powodowi przed zawarciem umowy odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym. Odnosząc się do orzecznictwa TSUE Sąd Okręgowy wskazał, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika natomiast, że w rozmowach poprzedzających zawarcie umowy pośrednik kredytowy nie przedstawił powodowi rzeczywistego ryzyka ograniczając się do przedłożenia powodowi do podpisu jedynie standardowej klauzuli o ryzyku walutowym. Przedstawiona powodowi w lipcu 2008 r. ogólna informacja o ryzyku kursowym zawierała symulację wzrostu kursu przykładowej raty w przypadku wzrostu kursu franka jedynie o ok. 14%. Kwestia ustalania kursów waluty przez bank nie została w ogóle poruszona w rozmowach. Wskazane mechanizmy wykonywania umowy oraz kwestia ryzyka związanego z jej zawarciem nie zostały również przybliżone powodowi przez pracownika banku, a jedyne spotkanie powoda w placówce banku trwało bardzo krótko i ograniczało się do złożenia przez niego podpisów pod umową. W konsekwencji nie doszło do uchylecia niejednoznaczności spornych postanowień umowy w stopniu wyłączającym badanie abuzywności.

Sporna klauzula indeksacyjna stanowiła element określenia głównego świadczenia stron, gdyż miała być wykorzystywana do określenia zarówno wysokości świadczenia banku, jak i późniejszych świadczeń kredytobiorców, nie można jednak uznać, by klauzula ta została sformułowana w sposób jednoznaczny. Odesłanie w klauzuli indeksacyjnej do tabel banku nie pozwala bowiem ustalić nie tylko wysokości zobowiązania w chwili zawarcia umowy, ale również nie pozwala ustalić w sposób jednoznaczny i przewidywalny samego mechanizmu ustalania wysokości zobowiązania. Żadne z postanowień umowy nie wskazuje bowiem na sposób ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, według których następować miało ustalenie wysokości długu powoda oraz wysokości jego świadczenia na rzecz banku (raty). Nie ma przy tym znaczenia, czy w banku istniały i były wdrożone procedury ustalania kursów na potrzeby tabel oraz czy na ile kursy te miały charakter rynkowy. Przy ocenie abuzywności przedmiotem badania są bowiem postanowienia umowne według stanu z chwili zawarcia umowy, nie zaś praktyka wykonywania umów przez jedną ze stron. Z tego samego względu dla oceny abuzywności nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984; tzw. ustawa antyspreadowa), która przez dodanie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego dającemu kredytobiorcy uprawnienie do spłaty rat w kredycie indeksowanym do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzi żadna z przesłanek negatywnych, która wyłączałaby stwierdzenie abuzywności. Dalej Sąd ten wskazał, że analizowane postanowienia umowne (§ 2 ust. 2, § 7 ust. 1) kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a przy tym rażąco naruszały interesy powoda.

Powierzenie bankowi jednostronnego, nieograniczonego i całkowicie uznaniowego uprawnienia do ustalenia kursu waluty, według którego ustalana jest każdorazowa wysokość zobowiązania powoda oraz wysokość świadczeń ratałnych, jest działaniem nielojalnym wobec klienta i trudno uznać, by zostało zaakceptowane przez racjonalnego i należycie poinformowanego konsumenta, gdyby było negocjowane indywidualnie. Bank ma przy tym możliwość uzyskania dodatkowych korzyści ekonomicznych w wyniku jednostronnego ustalenia rozmiarów spreadu walutowego. Przyjęcie opisanego mechanizmu przerzuca jednocześnie w całości na konsumenta ciężar ryzyka walutowego, gdyż pozwala bankowi na ustalenie takich kursów przyjmowanych do przeliczania spłacanych rat, by ekonomiczne skutki wzrostu kursu waluty obcej ponosił wyłącznie konsument.

Z podanych względów postanowienia przedmiotowej umowy kredytu wprowadzające mechanizm waloryzacji świadczeń stron do franka szwajcarskiego według kursów waluty ustalanych jednostronnie przez bank stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Jednak abuzywność klauzul waloryzacyjnych nie ogranicza się do kwestii ustalania kursów walut jednostronnie przez bank, gdyż sam sposób ukształtowania ryzyka kursowego rażąco narusza interesy konsumenta, a przy tym jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, tworząc znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta. Problem ten został zasygnalizowany w aktualnym orzecznictwie TSUE, który stwierdził, że warunki umowne (...) wydają się obciążać konsumenta, w zakresie, w jakim przedsiębiorca nie przestrzegał wymogu przejrzystości względem tego konsumenta, ryzykiem nieproporcjonalnym do świadczeń i kwoty otrzymanej pożyczki, ponieważ stosowanie tych warunków skutkuje tym, że konsument musi długoterminowo ponieść koszt zmiany kursu wymiany. W zależności od tej zmiany konsument ten może znajdować się w sytuacji, w której, po pierwsze, pozostała należna kwota kapitału w walucie spłaty, (...), jest znacznie wyższa niż kwota pierwotnie pożyczona, a po drugie, spłacone raty miesięczne prawie wyłącznie pokrywały same odsetki. Jest tak w szczególności wówczas, gdy owo podwyższenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy główną korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej.

Przyjęta w spornej umowie konstrukcja rozkładu ryzyka walutowego powoduje, że konsument był obciążony tym ryzykiem w sposób nieograniczony, gdyż nie ustalono żadnej umownej granicy wzrostu kursu waluty waloryzacji, powyżej której wzrost nie wpływałby już na wysokość salda zadłużenia i na wysokości raty. Przy obecnym kursie franka szwajcarskiego wzrost ten oscyluje wokół 100%, natomiast umowa w żaden sposób nie zabezpiecza interesów konsumenta przed dalej idącym wzrostem – o 200% czy 400%.

Ryzyka tego nie niweluje potencjalna korzyść wynikająca z różnicy między oprocentowaniem kredytów waloryzowanych walutą obcą i kredytów złotych.

W przypadku wysokiego oprocentowania kredytów złotych i niskiego oprocentowania kredytów waloryzowanych walutą obcą wysokość raty jest wprawdzie korzystniejsza w przypadku tych ostatnich, ale tylko wówczas, gdy podstawą obliczenia wysokości raty jest podobny kapitał. Na skutek zastosowania spornych klauzul waloryzacyjnych, w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty obcej wzrasta natomiast znacznie kwota pozostałego do spłaty kapitału wyrażonego w walucie polskiej, co powoduje, że korzystniejsze oprocentowanie nie przekłada się na korzyść równoważącą ponoszone ryzyko kursowe.

Ponadto, wzrost kursu waluty waloryzacji powoduje wzrost nie tylko raty, ale również wzrost salda zadłużenia, przy czym zjawisko to nie występuje przy wzroście oprocentowania kredytów złotych.

Ryzykiem ponoszonym przez kredytobiorców kredytów waloryzowanych walutą obcą jest zatem również ryzyko wzrostu zadłużenia nie tylko ponad poziom pierwotnego zadłużenia, ale również ponad wartość kredytowanej nieruchomości, co powoduje, że nie są oni w stanie zbyć tej nieruchomości bez zaangażowania dodatkowych środków własnych. O ryzyku tym kredytobiorca nie był w ogóle informowany przed zawarciem umowy. Bank w chwili udzielania kredytu dysponował natomiast dostatecznym doświadczeniem i możliwościami analitycznymi, by antycypować także takie wzrosty kursu franka szwajcarskiego, które miały miejsce w okresie kredytowania, a które spowodowały, że mimo kilkunastu lat spłaty kapitał pozostały do spłaty wyrażony w złotych pozostaje zbliżony do kwoty kredytu z chwili jego udzielenia lub jest od niej wyższy.

Nieograniczonemu ryzyku kursowemu ponoszonemu przez konsumenta towarzyszy ograniczone ryzyko kursowe ponoszone przez bank. Ryzyko banku ujawnia się przy spadku kursu waluty i w najbardziej skrajnym wypadku zmaterializuje się w momencie spadku kursu franka szwajcarskiego do zera. Nawet jednak w takiej sytuacji strata banku ograniczy się do nieodzyskania w ramach spłaty rat całości kapitału udostępnionego konsumentowi w wykonaniu umowy kredytu. Stratą zostałyby objęta jedynie ta część kapitału, która nie została spłacona przed

radykalnym spadkiem kursu waluty. W konsekwencji, między ograniczonym ryzykiem ponoszonym przez bank a nieograniczonym ryzykiem ponoszonym przez konsumenta występuje rażąca dysproporcja na niekorzyść tego ostatniego.

W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że gdyby powód został w sposób przejrzysty poinformowany przed zawarciem umowy ze stroną pozwaną o charakterze przyjmowanego na siebie ryzyka, w tym ryzyka długoterminowego i nieograniczonego wzrostu salda zadłużenia, nie przyjąłby klauzul waloryzacyjnych w drodze indywidualnych negocjacji.

Cywilnoprawną sankcją ustalenia abuzywności postanowienia umowy jest brak związania nim konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), przy zachowaniu związania stron umową w pozostałej części (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Regulacja ta nie odnosi się jednak do postanowień określających główne świadczenie stron, do których – w ocenie Sądu a quo – zaliczają się postanowienia wprowadzające mechanizm indeksacji do przedmiotowej umowy kredytu. Skutkiem jego abuzywności jest zatem nieważność całej umowy, przy czym skutek ten nie nastąpi, jeżeli istnieje możliwość zastąpienia zakwestionowanego postanowienia przepisami dyspozytywnymi lub jeżeli konsument wyrazi wolę dalszego obowiązywania umowy z zachowaniem klauzuli abuzywnej.

W realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości zastąpienia postanowień abuzywnych przepisami dyspozytywnymi, nie wchodzi w rachubę zastosowanie dyspozycji art. 358 § 2 k.c., który wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu. Z braku podstawy prawnej w przepisach dyspozytywnych nie można również usunąć klauzuli indeksacyjnej z zachowaniem oprocentowania według stawek LIBOR właściwych dla zobowiązań wyrażonych we frankach szwajcarskich. Mechanizm taki stawiałby przy tym kredytobiorców kredytów waloryzowanych w walucie obcej w sytuacji nieuzasadnionego uprzywilejowania w stosunku do pozostałych kredytobiorców, gdyż prowadziłby do całkowitego wyeliminowania ryzyka walutowego przy zachowaniu oprocentowania kredytu znacząco niższego od oprocentowania kredytów złotych niepodlegających denominacji lub indeksacji do waluty obcej.

Stanowisko to pozostaje zbieżne z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który nie dostrzega z prawnego punktu widzenia możliwości utrzymania w mocy umów zawierających niedozwolone klauzule przeliczeniowe przewidujące spread walutowy, zwłaszcza gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Negatywną przesłanką unieważnienia całej umowy jest także wystąpienie szczególnie niekorzystnych konsekwencji dla konsumenta, które należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

W niniejszej sprawie powód zarówno w pismach procesowych, jak i na rozprawie wykazywał pełną świadomość skutków ustalenia nieważności, również po udzieleniu informacji przez przewodniczącego składu orzekającego o możliwych roszczeniach banku przeciwko niemu,

Powyższe względy doprowadziły Sąd a quo do wniosku, że umowa o kredyt hipoteczny zawarta dnia 25 sierpnia 2008 r. między stronami jest nieważna w całości, a w konsekwencji nie istnieje stosunek prawny kredytu wynikający z tej umowy.

Dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę stanowi roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia oparte na art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Powód powołał się na nieistnienie zobowiązania będące skutkiem nieważności umowy stanowiącej źródło zobowiązania (*condictio sine causa*). Nieważność umowy jest stanem istniejącym od chwili jej zawarcia, a wszelkie świadczenia spełnione w wykonaniu nieważnej umowy mają charakter świadczeń nienależnych. Wzajemne roszczenia obu stron mają niezależny byt prawny i nie podlegają automatycznej kompensacji zgodnie z tzw. teorią dwóch kondykcji.

Z tego względu Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 84.494,51 zł tytułem zwrotu świadczenie nienależnego. O odsetkach za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. mając na uwadze wystosowane do pozwanego przedprocesowe wezwanie do zapłaty kwoty 83.927,29 zł oraz pismo rozszerzające powództwo .

Co do zarzut przedawnienia, to Sąd Okręgowy uznał go za niezasadny. Roszczenia pieniężne powoda o zwrot nienależnego świadczenia, które nie mają charakteru świadczeń okresowych, podlegają obecnie sześcioletniemu przedawnieniu (art. 118 k.c.), a przed dniem 9 lipca 2018 r. termin ten wynosił dziesięć lat. Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, zgodnie z którym kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Termin przedawnienia może rozpocząć bieg dopiero od tej daty (art. 120 § 1 zd. drugie k.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 1<sup>1</sup> w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w zakresie punktu pierwszego, drugiego i czwartego i zarzucając mu naruszenie:

1. art. 232 zd. pierwsze k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych;
2. art. 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 232 zd. pierwsze k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków J. C. i K. M. i pominięcie dowodu z opinii biegłego;
3. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie stanu prawnego w dacie zamknięcia rozprawy i niezastosowanie art. 358 § 2 k.c.;
4. art. 189 k.p.c.;
5. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.;
6. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. ;
7. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.;
8. art. 385<sup>2</sup> § 1 k.c. w związku z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.;
9. art. 69 prawa bankowego w związku z art. 383<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 4 ustawy antyspreadowej w związku z art. 58 § 1 i 2 k.c.;
10. art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego i art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 358 § 2 k.c. i art. 3 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz w związku z art. 65 § 1 k.c. i art. 5 k.c. i art., 4 ustawy anyspreadowej;
11. art. 56 k.c. i art. 65 k.c.;
12. art. 41 prawa wekslowego;
13. art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c.;
14. art. 409 k.c.;
15. art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. ;

16. art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. ;

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Skarżący wniósł nadto o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowień Sądu pierwszej instancji o pominięciu dowodu z opinii biegłego i pominięciu dowodu z zeznań świadków J. C. i przeprowadzenie tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt pozwanego

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania (art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.), i tym samym nie podziela zarzutu błędu w tych ustaleniach, co zdaniem skarżącego miałyby być wynikiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się natomiast w pierwszym rzędzie do zarzutu dotyczącego braku interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy równoległe z żądaniem zapłaty, Sąd Apelacyjny wskazuje na aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii, w tym na wyrok z dnia 17 marca 2022 r. (II CSKP 474/22,LEX nr 3362167). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy szeroko omówił przesłankę interesu prawnego w sprawie również dotyczącej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Mianowicie powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to jego skuteczne postawienie nie może ograniczać się jedynie do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający były niemożliwe, niespójne, nielogiczne lub sprzeczne z doświadczeniem życiowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CK 274/02).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podjęta przez skarżącego próba podważenia oceny dowodów ma charakter wyłącznie polemiczny, gdyż w toku rozumowania Sądu pierwszej instancji nie sposób dopatrzeć się uchybienia zasadom logiki czy też doświadczenia życiowego.

Chybiona jest próba deprecjonowania zeznań powoda, gdyż akcentowana przez skarżącego okoliczność, że powód jest zainteresowany wynikiem sporu nie pozbawia jego zeznań waloru wiarygodności, bowiem dotyczą one kwestii istotnych z punktu widzenia jego życiowych interesów, związanych z zaciągnięciem wieloletniego zobowiązania majątkowego. Zatem nie dziwi dobra pamięć powoda o okolicznościach zawierania umowy.

Zasadnie również Sąd pierwszej instancji pominął wniosek dowody o przesłuchanie świadków K. M. i J. C., skoro nie uczestniczyli oni w zawieraniu umowy z powodem, a wypowiedzieć się mieli na ogólne tematy związane z udzielaniem kredytów indeksowanych do waluty obcej oraz charakterystyką tego produktu.



Jeśli chodzi o podpisane przez powoda oświadczenia dotyczące ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, to koniecznym jest odwołanie się do poglądów orzecznictwa odnoszącego się do sposobu realizacji przez kredytodawcę obowiązku informacyjnego o ryzyku walutowym, które stanowi jeden z elementów mechanizmu indeksacji. Sąd Odwoławczy wskazuje zatem na wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 r. C – 776/19 i z dnia 18 listopada 2021 r. C#212/20 akcentujące wagę wymogu przejrzystości warunków umowy zawierających ryzyko walutowe dla kredytobiorcy – konsumenta. Według TSUE, wymogu tego nie można zawężać do zrozumiałości warunków pod względem formalnym i gramatycznym(...)należy go rozumieć jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowy umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczenia stopy procentowej i oszacowanie w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie.

Stanowisko powyższe znalazło również odzwierciedlenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego; szczególnie warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 13 maja 2022 r., (II CSKP 464/22, niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że kluczowe znaczenie ma uświadomienie konsumentowi, iż silna deprecjacja waluty krajowej może pociągać za sobą konsekwencje trudne do udźwignięcia przez konsumenta. Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahaniami waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolności do spłacania kredytu.

W dalszych rozważaniach Sąd Najwyższy stwierdził również, że z punktu widzenia omówionych wymagań trudno uznać za wystarczające dane, których podanie zalecano w rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie wydanej w 2006 r. na podstawie art. 137 ust. 1 Prawa bankowego.

Sąd Najwyższy uznał, że wspomniana rekomendacja wymagając uzyskania od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego „pełną świadomość” ryzyka walutowego, akcentuje ona kwestie formalne, bez należytej troski o rzeczywiste zapewnienie owej „pełnej świadomości”. Tymczasem zalecane informacje trudno uznać za wystarczające, zważywszy choćby okres, na który zawierane były zwykle umowy kredytu hipotecznego (w stosunku do którego objęty symulacją okres ostatnich 12 miesięcy wydaje się niezwykle krótki), jak również brak zastrzeżenia co do konieczności uświadomienia, że ryzyko walutowe może być znacznie wyższe, a wysokość zadłużenia w przeliczeniu na złote polskie wzrosnąć znacznie bardziej niż o 20%, co może doprowadzić do sytuacji, w której uzyskujący dochody w walucie krajowej klient nie będzie w stanie spłacać kredytu.

Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku został również powtórzony w postanowieniu z dnia 30 września 2022 r. (I CSK 2071/22, LEX nr 3437834).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wykazał, aby przy zawieraniu umowy wypełnił obowiązek informacyjny wobec powoda w sposób odpowiadający unijnym standardom ochrony konsumenta. Wymogu tego nie spełnia podpisanie przez konsumenta oświadczeń o ryzyku walutowym związanym z wybranym przez nich kredytem, gdyż oświadczenie takowe złożone na gotowym, standardowym druku nie tworzy domniemania, aby konsument mógł wówczas racjonalnie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym - ocenić skutki ekonomiczne zawieranej umowy. Oświadczenie nie konwaliduje także braku określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jasny i

zrozumiały dla konsumenta (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 3 czerwca 2022 r., I ACa 474/21, LEX nr 23358387, wyroki SN z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22 i II CSKP 975/22, LEX nr 3303545, nr 3303543).

W konsekwencji, skoro warunek umowny dotyczący ryzyka walutowego stanowiącego część mechanizmu indeksacyjnego odnoszącego się do głównych świadczeń stron nie został wyrażony jasnym i zrozumiałym językiem, to umowa mogła być badana pod kątem abuzywności. Status powoda jako konsumenta nie budził wątpliwości, a zarzuty skarżącego kwestionujące stanowisko Sądu pierwszej instancji, że umowa nie była indywidualnie uzgadniana, a więc kwestii zasadniczej w kontekście art. 385<sup>1</sup> k.c., są całkowicie chybione. Ciężar dowodu spoczywał w tym wypadku na pozwanym (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.), a dla uznania, iż klauzula była indywidualnie uzgadniana, konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18, LEX nr 2629877). Umowa była zawarta przy wykorzystaniu szablonu opracowanego przez bank, a przygotowanie wzorca umowy przez jedną ze stron stosunku obligacyjnego (a zwłaszcza przedsiębiorcę w relacji z konsumentem) oraz oparcie tej umowy na stosowanych przez przedsiębiorcę regulaminach, stwarza silne domniemanie faktyczne, iż tak wprowadzone do stosunku obligacyjnego postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione (...) indywidualnemu uzgodnieniu postanowień umownych nie czyni zadość wybór przez konsumenta jednej z ofert zaproponowanych przez przedsiębiorcę (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 25 listopada 2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 3145135).

Dalej należy zgodzić się z Sądem Okręgowym co do tego, że mechanizm indeksacji zawarty w umowie narusza dobre obyczaje i interesy konsumenta również jeśli chodzi o brak obiektywnego określenia w umowie sposobu ustalania kursu CHF.

Postanowienia umowne podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego, który konsekwentnie przyjmuje, że mechanizm ustalania kursów waluty na podstawie tabel kursowych banku jest oczywiście sprzeczny z dobrymi obyczajami, narusza rażąco interesy konsumenta i równowagę stron, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. - chodzi o uzależnienie wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyrok z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22, LEX nr 3303545 i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo, oraz wyrok z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22, LEX nr 3350120, postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393).

Trafnie również Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma znaczenia, w jaki faktycznie sposób pozwany ustalał kursy wymiany walut i czy odpowiadały one kursowi rynkowemu oraz posiadany przez pozwanego status dealera rynku pieniężnego - jest to bowiem kwestia sposobu wykonywania umowy, podczas gdy oceny jej postanowień pod kątem abuzywności dokonuje się biorąc pod uwagę moment jej zawarcia (por. uchwała SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 19/17, OSNC 2019/1/2, wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, OSNC – ZD 2021/18). Z tego względu zasadnie Sąd Okręgowy pominął wnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego, a Sąd Odwoławczy dzieląc to stanowisko nie znalazł podstaw do prowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Również klauzula ryzyka walutowego stanowiąca drugi - obok omówionych wyżej tabel kursowych - konieczny element mechanizmu waloryzacji, co do której nie udzielono powodowi stosownych pouczeń na poziomie odpowiadającym unijnym standardom ochrony konsumenta, narusza ich interesy oraz dobre obyczaje. Nie sposób bowiem przyjąć, aby bez wyczerpujących pouczeń ze strony banku uczulającego konsumentów zwłaszcza na okoliczność, że zmiana kursu waluty wpływa nie tylko na wysokość rat, ale także na wysokość zadłużenia względem banku, powód miał w chwili zawierania umowy świadomość, że zaciągnięcie tego typu kredytu jest bardzo ryzykowne

i może skutkować tym, że ostatecznie mogą być zobowiązani do zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

W wyniku wprowadzenia takiej klauzuli umownej kredytobiorca ponosi nieograniczone ryzyko kursowe. Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego (wyroki SN z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64 i z dnia 19 maja 2022 r. sygn. akt II CSKP 971/22).

Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu zwartej przez strony nie wyeliminowało wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 Prawa bankowego, w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmianę istoty umowy kredytowej. Nowelizacja nie doprowadziła do przekształcenia zawartej wcześniej umowy w umowę o kredyt walutowy (por. np. postanowienie SN z dnia 15 listopada 2022 r. , I CSK 2909/22, LEX nr 3450393).

Jeśli chodzi o skutki występowania w umowie klauzul abuzywnych, to forsowana przez skarżącego teza o możliwości utrzymania umowy w mocy i dalszego jej wykonywania poprzez zastosowanie średniego kursu NBP zgodnie z art. 358 § 2 k.c., stoi w sprzeczności z aktualną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, której wyrazem są uchwały z 16 lutego 2021 r. i 7 maja 2021 r. (III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, III CZP 6/21 OSNC 2021/9/56), wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18, LEX nr 2771344), wyroki z dnia 3 lutego 2022 r. ,( II CSKP 415/22, LEX nr 3303545, i II CSKP 975/22, LEX nr 3303543), postanowienie z dnia 30 września 2022 r. (I CSK 2071/22, LEX nr 3437834), postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., (I CSK 2909/22, LEX nr 3450393). Mianowicie Sąd Najwyższy konsekwentnie podkreśla, że skutkiem istnienia klauzul abuzywnych w umowach kredytowych zawartych z udziałem konsumentów jest nieważność (bezskuteczność) umowy od samego początku. Konstrukcja polegająca na eliminacji klauzuli walutowej i de facto przyjęcie że strony wiązałyby umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, jednakże przy zastosowaniu oprocentowania LIBOR, prowadzi do przekształcenia umowy w umowę o odmiennej istocie i odmiennym charakterze - po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzuli utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Trudno sobie wyobrazić możliwość dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu tego mechanizmu – oznacza to bowiem, że umowa od początku nie określała klarownie sposobu ustalenia kwoty kredytu do wypłaty w złotych oraz wysokości rat (również w złotych) do zwrotu (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r.,V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Skoro eliminacja klauzul abuzywnych pociąga za sobą skutek w postaci tak daleko idącego przekształcenia umowy, że odrywa się ona od swej istoty i przekształca się w stosunek prawny o odmiennym charakterze, to decydujące znaczenie ma wola konsumenta, który określa, czy chce korzystać z ochrony przyznanej mu przez dyrektywę 93/13, czy też nie.

W rozpoznawanej sprawie powód po otrzymaniu pouczenia o skutkach stwierdzenia nieważności umowy podtrzymywał swoje żądanie (k. 405).

Chybiony jest również zarzut o przedawnieniu roszczenia pieniężnego powoda - również i w tym względzie stanowisko Sądu Okręgowego jest trafne i ma ono oparcie w orzecznictwie TSUE (por. wyrok z dnia 22 kwietnia 2021 r., C – 485/19) jak i Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) stwierdził, że termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił żądanie powoda i zastosował właściwą podstawę prawną do zwrotu wpłaconych na rzecz pozwanego kwot jako świadczenia nienależnego z mocy art. 410 § 1 k.c. w związku z art.

405 k.c. Argumentów za takim rozwiązaniem dostarczają dwie uchwały Sądu Najwyższego, datowane na 16 lutego 2021 r. i 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40; sygn. akt III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. Sąd Najwyższy powtórzył uprzednio wielokrotnie wyrażany pogląd, że na tle art. 410 § 2 k.c. samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia. Sąd Najwyższy daje prymat teorii dwóch kondycji podkreślając, że roszczenia stron o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnych umów są od siebie niezależne. Samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia, co czyni chybnym także zarzut naruszenia art. 409 k.c. Ponadto nie każde zużycie w dobrej wierze bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje w myśl art. 409 k.c. wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia. Następuje to tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11, LEX nr 1131124, z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09, LEX nr 688053, z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13, LEX nr 1430402).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu w zakresie powyższych okoliczności, bowiem to o z tych twierdzeń wywodzi skutki prawne, tymczasem na tę okoliczność nie zaoferował on żadnych środków dowodowych.

W związku ze zgłaszanymi przez skarżącego zastrzeżeniami co do daty wymagalności roszczenia powoda, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew przekonaniu skarżącego, nie ma podstaw do przyjęcia, aby roszczenie to stawało się wymagalne dopiero po pouczeniu powoda przez Sąd o skutkach nieważności umowy. Rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. co do stanu tzw. „bezskuteczności zawieszonyj” związanej z koniecznością podjęcia decyzji przez konsumenta, czy aprobuje istnienie klauzuli abuzywnej w umowie, czy też odmawia jej potwierdzenia godząc się jednocześnie na kompleksowe skutki stwierdzenia nieważności całej umowy, przy czym skuteczność tych oświadczeń zależy od uprzedniego pouczenia o konsekwencjach abuzywności, nie uchylają bowiem ogólnej zasady wynikającej z art. 455 k.c. Odmienne rozwiązanie byłoby skrajnie niekorzystne dla konsumenta, który nie ma wpływu na tok i czas trwania procesu sądowego oraz zakres udzielanych mu pouczeń.

Co do zarzutu zatrzymania podniesionego na etapie postępowania apelacyjnego w piśmie z dnia 9 stycznia 2023 r., Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia.

Skorzystanie z tego rodzaju zarzutu na podstawie art. 496 k.c. i art. 497 k.c. jest dopuszczalne w odniesieniu do umowy kredytu, bowiem w ślad za stanowiskiem Sądu Najwyższego Sąd Odwoławczy uważa umowę kredytu za umowę wzajemną (por. wyrok z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt II CSK 281/16, LEX nr 2294390, uzasadnienie wyroku z dnia 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 422/10, LEX nr 1129145. Jednak przesłanką skuteczności zarzutu zatrzymania jest zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymagalność wierzytelności objętej tym zarzutem, co wynika z istoty tej instytucji (por. komentarz do art. 461 k.c., J. Gudowski WKP 2018, oraz M. Frasz i M. Habdas, WKP 2018).

W przypadku wierzytelności bez oznaczonego terminu spełnienia świadczenia i niewynikającego z właściwości zobowiązania, a tak jest w przypadku wierzytelności tytułu świadczenia nienależnego – w ten bowiem sposób należy traktować wierzytelność banku wobec kredytobiorcy po stwierdzeniu nieważności umowy - koniecznym jest wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Takie wezwanie ze strony pozwanego nie miało miejsca, roli takiej nie spełnia oświadczenie z dnia 2 stycznia 2023 r. skierowane bezpośrednio do powoda tym bardziej że sam pozwany nie wskazywał, aby taką właśnie rolę miało ono pełnić.

Warto przy tym zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego na tle skuteczności potrącenia wzajemnych wierzytelności, gdzie Sąd ten wykluczył, aby przedstawienie wierzytelności do potrącenia mogło zawierać w sobie równocześnie element wezwania dłużnika do zapłaty. Przedstawienie wierzytelności do potrącenia bez wcześniejszego wezwania do zapłaty, nie jest prawnie skuteczne (por. uzasadnienie wyroku z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15, LEX nr 1957325).

W ocenie Sądu Odwoławczego, ten sam tok rozumowania należy odnieść do oceny skuteczności zarzutu zatrzymania, jako że instytucja ta, podobnie jak potrącenie, znajduje zastosowanie do rozliczeń w sytuacji, w której dwie strony są wobec siebie wierzycielami.

W tym stanie rzeczy podniesione w apelacji zarzuty nie zdołały podważyć zaskarżonego wyroku, a zatem Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania na mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Małgorzata Zwierzyńska